

# MŁODY ROLNIK

Rok I.

DODATEK DO „ROLNIKA“

Nr. 18

## Co dają konkursy?

Jak to dobrze, że zostały pobudzone do życia konkursy przysposobienia rolniczej młodzieży, że jej dano wykonać cząstkę tej wielkiej pracy, którą wykonują nasi rodzice. Pobudzając także sekcje do życia, zaprzęga się wprost młodzież do pracy, która, gdy poczuje, że dana rzecz jedynie zależy od jej własnego „ja“, poczyna pracować ze zdwojoną siłą, by nie dać się wyśledzić od swych towarzyszy i być w jednym i w drugim pierwszą. Bo czyż ci, którzy stają w różnych zawodach, nie starają się w nich każdy być pierwszym? Ile to zmieniło się już przez te konkursy. A tak dopiero niedawno, jak młodzież była wykonawcą rozkazów rodzicielskich. Gdy młodzież wykonuje taką pracę, z góry nakazaną, wykonuje ją bezmyślnie, a co gorsza, to wykonuje ją bez zamilowania. Ot tak, człowiek pracuje, bo na to stworzony i koniec. A dalej to już tam żadne nie pomyślało, ile korzyści daje praca dobrze wykonana. O ile zważamy na korzyści materialne takich konkursów, to im większą wagę osiągnęliśmy, wychowując proszę czy to zyskując największe plony z danego poletka, tem lepiej się to nam opłaca. Ażeby z korzyścią pracować na roli, trzeba rękawy zakasać i się nie lenić. Praca w konkursach człowieka uszlachetnia, daje dużo zadowolenia, uczy myśleć. A nauczyć ile by się można przy pracy, czytając z otwartej księgi przyrody, jak tam wszystko idzie swym trybem. Tam przecież nie ma za wiele, jedno drugiemu robi miejsce. Starzy ludzie umierają i młode pokolenia nastają, a z nowym pokoleniem winna nastać nowa praca, nowe poczynania. Tak samo owadów nie ma nadto, bo wielką ilość ich zjadają ptaki. A ptaszka też nad mlarę się nie rozmnażają, mając swych drapieżników, bo gdyby ich nie miały, to zakryłyby nam błękit nieba i zasłoniły złote słońce, którego promienie tak bardzo potrzebne dla zdrowia naszego, jak i życia roślin. A to słońce, ile ono nas uczy swym wschodem. Czyż i u nas młodzież nie jest teraz wschód, którego nam marnować nie wolno? Czyż nie uczy nas, że i stać nie wolno? „bo kto stanie, ten się cofa“. Co powiedzieliśmy, gdyby ono stanęło? O wtenczas podniósłby się wielki „krach“ na świecie. Koleżanki, koledzy! i my nie stawajmy w pracy konkursowej w połowie. A choć trochę zawodzi, czy to poletko, czy wychów jakiegoś zwierzątka, nie trzeba się niczem zrażać, a pracować z nadzieją, „bo kto wytrwa, ten zwycięży“, mówi przysłowie. A nuż się karta odwróci i ten przy swej wytrwałości zdobędzie pierwsze miejsce w sekcji. Och! jakież on będzie zadowolony z siebie.

Ojej! rozgwarzyłam się, a może szanowna redakcja „Młodego Rolnika“ nie zechce umieścić mi tych moralów na łamach swego pisma. Lecz ja zapewniam, że całą siłą „wyładowałam z siebie“, by coś z serca napisać, a pocieszyć bardzo ukochanego „Młodego Rolnika“. Włec kończę i zasyłam pozdrowienia dla wszystkich koleżanek i kolegów konkursistów z okolicy i Omula, którym bardzo

zazdroszczę, że pierwsi urządzili zabawę dożynkową z arcywesołym przedstawieniem swych figur hm! przepraszam! przedstawieniem teatru, że też człowiek zawsze na końcu musi się zmylić, ale i to sprawa konkursów, w których się nabierze dużo humoru. A włec czas przygotowywać się do przyszłych konkursów!

W nowych poczynaniach, Szczęść Boże!!!  
Jadzia z Tuszewa.

## Z sekcji i do sekcji.

W naszej wsi jest dużo młodzieży, która pracuje w szkole konkursów i tam pogłębia swą wiedzę, by w przyszłości stanąć na swym zagonie. My dziewczęta mamy sekcję kur zielononózek, sekcję kapusty i sekcję uprawy buraka pastewnego, zaś sekcja wychowu świń została skończona w maju r.b. O sekcji buraka pastewnego chcę parę słów skreślić, ale tak na „przedce“, gdyż szczegółowy opis będzie w jesieni. Uczestniczek w tej sekcji jest 6. Pracujemy, chociaż spotykamy się z trudnościami w przyrodzie. Bo gdy po wysiewie buraków trwała posucha przez 9 dni, to gdy powschodzili padał przez parę dni z rzędu ulewny deszcz, tak, że dużo buraków zostało zniszczonych. I znowuż po nim nastąpiła susza, trwająca coś około 3 tygodnie, co spowodowało, że buraki źle rosły. Było kłopotu, ale przy silnej woli, w którą się zwykli uzbrajać w sekcjach młodzi, dało się ziemię utrzymać w stanie wilgotnym. Każdą czynność notowałyśmy skrętnie w dzienniczkach. I tak oczekiwaliśmy lustracji naszych poletek z burakami. Oj, ta lustracja. Lustracja jest to słowo, przy którego wymówieniu żywiej serce bije. Są różne powody: choć z radości sobie zaskacze, to znowuż z ciekawości się tłucze, a i ze strachu się nieraz szarpnie, chcąc jak szarak gdzieś zemknąć pod miedzę. Tak było i w naszej cicho pracującej sekcji, gdy jak grom z jasnego nieba spadło słowo: lustracja. Człowiek, choćby niewiem jak silnie stał, musi pod tem słowem dygnąć. No, no! nie myślcie, koleżanki i koledzy, że ze strachu! Ej, gdzieżby tam. To panom lustratorom na przywitanie tylko. PP. lustratorzy w osobach pp. Inż. Świeżyńskiego i patrona Olszewskiego przeprowadzili lustrację, która wypadła na ogół dobrze. P. Inż. powiedział: „buraki nie duże, ale to wina posuchy, natomlast poletka i dzienniczki utrzymane w należytych porządku“. Przy zwiedzaniu poletek p. Inż. S. prowadził z nami ożywioną rozmowę.

Na odjeźdźnym zapewnił nas p. Inż., że na wystawie konkursów będzie obecnym, poczem odjechał do Samplawy. Ciekawam, co też porabiają konkursiści w Samplawie? A w innych miejscowościach, czy ich nie ma? „Młody Rolnik“ przychodził taki smutny i skarżył się, że nikt o nim nie pamięta. Czyż naprawdę to przysłowie ma być górą: „Z początku zapal wielki“? Nie dajmy się!

Jadzia, przewodniczka sekcji uprawy buraka pastewnego z Tuszewa.

Jutro tj. 14  
Audniu wyświ  
nej w Nowe  
głosi p. prof  
O liczny

### Pozdrow

Nowemiasto  
która zagnieździł  
skiego. Jeden  
waga, lecz wcale  
stanowili rzecz  
obecności bocia  
które schwytańc  
okazało się, że z  
nem pismem i fo  
oddano do zb  
jest to pismo ar  
Arab zasyła poz  
kraju, a wazczeg  
bocian) się cele  
Pismo i fotografj  
Czytelni Ludowe

### Aresztowani

v Lubawa.  
Heleny Rochewic  
unęła zmarłej W  
skiego pod zarzu

### Za

Sp. p. Kurzętkow  
wy 20 zł na masz

### S

v Nowemlia  
zostali: rob. J. K.  
gm. Tylicze na gr  
50 zł. grzywny za  
szkodę Sz. G. z 1  
zadany Sz. z Mro

### Wainie ze

### Naucz. Sz

### Nowemliast

odbyło się Wa  
Nowemliasto w t  
członków. Zebra  
P. Boga, dziękują  
cie. Po odczytani  
nia oraz sprawo  
przedstawił skar  
Intorjum. Nastę  
spraw porządku  
zarządu. Przewo  
owocna i bezwini

## Moje cipki!

Pod tym nagłówkiem chciałabym coś napisać do molch koleżanek (boć koleżdy to „pewnikiem“ nie zajmują się w tym powlecie kurkami konkurso-weml.) Otóż słysząc tyle o tych konkursach, a czytając jeszcze więcej, ułowłam się i ja na wędkę konkursu. Jaja wylęgowe otrzymałam w marcu, po których podłożeniu pod nasłatkę, wylęgło mi się (po różnych przeglądach) 7 piskląt. Nie wiedząc co z nimi zrobić, dalejże „zaglądnąć“ do instrukcji, dodanej nam przy rozdawaniu jaj, do której przedtem wcale nie zajrzałam, gdyż jak myślałam nie ciekawego tam być nie mogło. Lecz (może to za karę) nie znalazłam w niej nic takiego, co by mnie pouczyło. Wtedy to „ociekająca“ łzami, skoczyłam po rozum do... głowy, wyciągając wniosek, że mamy dawać kurczętom pożywienie smaczne, a nie drogie. Pożywienie to zrobiłam z serka jajecznego. Jak go przyrządziłam nie będę opisywać, gdyż szczegółowo opiszę przebieg konkursu po jego zakończeniu, co niedługo nastąpi. Pielęgnowałam pisklęta bardzo troskliwie. Paszę w początkach dawałam 6 razy dziennie, zawsze świeżo przygotowaną. Przestrzegałam od zaszlepienia, podkładając stary koc. Za to wszystko, jak spostrzegłam, były mi bardzo wdzięczne. Wdzięczność tę okazywały mi w ten sposób, że wskakiwały mi na ramiona i pocięły za włosy, a jedna to się tak rozzuchwalla, że wskoczyła mi na głowę, dlatego nazwałam ją „Frugawką“. Po sześciu tygodniach kurczęta, opuszczone przez nasłatkę, poszły do kurnika. Kurnik był jasny, grzędę ustawione w czworobok 1 metr wysokie, a na trzy palce szerokie, na których mogły spać wygodnie, nie bojąc się, by spadły. Bo kury śpiące na niewygodnych grzędach, są podobne do pijanego człowieka, który, gdy trochę zaśnie, zaraz się zaczyna „kiwać“. Kura nie może utrzymać się na grzędzie, bo przy mocniejszym zaśnięciu, traci równowagę i spada. A jeżeli uda się jej utrzymać, to obawia się zasnąć, co jej na dobre nie wychodzi, gdyż w dzień, zamłast zbierać pożywienie, to ona śpi. Z molch 7 piskląt jest 6 kekoszek i 1 kogut. Prowadzę dzienniczek i kontrolę nieśności, co szczegółowo opiszę później. A teraz kończę moje pisanie, jak na pierwszy raz nie tak „udatne“ ale myślę, że gdy nasz kochany „Młody Rolnik“ nas nie opuści, to odważę się do niego częściej napisać, bo i ja kocham „Młodego Rolnika“ na równi z innymi i zasyłam mu miłutkie ukłony.

Lutka, konkursistka z Tuszewa.

### 12 próśb psa do człowieka.

Polska Liga Przyjaciół Zwierząt zajęła się sformułowaniem próśb, jakie do człowieka skierować może najwierniejszy jego przyjaciel — pies, który tak często bywa krzywdzony bądź to przez złośliwość, bądź z powodu nieświadomości.

1. Pragnę być twoim przyjacielem i stróżem twego mienia.
2. Zwracam się do mnie mową. Co mam uczynić, pokaż mi kilkakrotnie, abym twe żądania zrozumiał.
3. Nie bój mnie — ustna nagana wystarczy. Jeżeli uczynię coś nie po twojej myśli, to nieświadomość moja, a nie zła wola.
4. Nie zęcaj się nademną. Niech ci nie służę za żywy obiekt do doświadczeń medyczno-naukowych. Odczuwam ból, jak i ty i życie jest mi miłe, jak tobie.

5. Wpajaj w młode ludzkie pokolenie uczucie sympatji dla mnie i litość nademną.

6. Urządź mi legowisko suche, ciepłe, okryte ze wszystkich stron, dostatecznie obszerne, abym się mógł wyciągnąć swobodnie. Kap mnie choć raz na mlesiąc. Cenę zdrowie i czystość.

7. Dla mych potrzeb codziennych przeznacz mi stałe miejsce. Wskaż mi je kilkakrotnie, a zrozumieć i zapamiętam.

8. Niech moje jado będzie pożywne i składa się z mięsa surowego, jarzyn, mleka, chleba i kości cielecych. Nie żałuj mi czystej wody w naczyniu, codziennie umytem.

9. Adres swój na tabliczce przytwierdź na molch szelkach.

10. Wyprowadzaj mnie na dwór przynajmniej trzy razy dziennie.

11. Staraj się o zreformowanie systemu łapania na ulicach psów bezdomnych.

12. Zapisz się na członka Polskiej Ligi Przyjaciół Zwierząt.

### Lampy u krowich ogonów.

W północno amerykańskim Stanie Connecticut, który słynie z olbrzymich hodowli bydła, jeden z farmerów prowadził drogą o nocnej porze piękną krowę. Było ciemno, że oko wykoł, ale farmer znał drogę do domu doskonale i szedł śmiało ścieżką na brzegu, paląc fajkę, podczas gdy krowa, również obeznana z kierunkiem, szła środkiem drogi. Nagle huk, trzask, bolesny ryk krowy i drgł ludzki... Katastrofa. Auto wpadło na krowę z szybkością 90 km. i rozbiło się o drzewo. Krowę zabito, szofer został ranny. Posypał się grad wyzwisk i pogróżek. Farmer lamentował nad krową, a szofer nad zbitymi kośćmi. Farmer zażądał odszkodowania za krowę, szofer za nadwyróżoną maszynę. Sprawa oparła się o sąd. Sędzia wydał wyrok, skazujący farmera na karę z tem umotywowaniem, że farmer powinen był przymocować krowie lampę do ogona, kiedy ją pędził nocą traktem. Jeśli auta muszą mieć światła, to tem więcej powinna być krowa oświetlona.

Salomonowy wyrok znalazł poklask u wszystkich rolników w okolicy, mimo, że kara dotyczyła jednego z ich towarzyszy. A stało to się stąd, że prawie wszyscy rolnicy posługują się autem, uważając je za rzecz nie luksusową, ale za niezbędną środek lokomocji. Myśleli w tym wypadku o własnej skórze, która by również ucierpleć mogła, gdyby krowa, idąca drogą, nie miała światła przy ogonie. Cemu właśnie tam, a nie gdzieś indziej, chcieli widzieć lampę u krowy, trudno dociec. Przepisy amerykańskie są przecież bardzo często zagadką, nieodgadnioną dla nas Europejczyków.

### Elektryczne oświetlenie kurnika zwiększa rentowność hodowli kur.

Badania wykazały, że kura tem więcej jaj składa, im więcej je. Ponieważ jednak kury przyjmują pokarm tylko za dnia, postanowiono przedłużyć sztucznym światłem, możliwie zbliżonem do dziennego, czas przyjmowania pokarmu, a tem samem powiększyć „zbiór“ jaja z danego stada. Ma to rację bytu zwłaszcza podczas dni zimowych, kiedy jaja osiagają z powodu ich braku wyższą cenę. Wzorowo urządzony kurnik, zaopatrzony w instalację elektryczną, okazał się bardzo praktyczny.